GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N^ro. 118.** 16. Października 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Ze Lwowa.* —

C. K. Rząd kraiowy ogłosił następuiące

Uwiadomienie.

Dnia 6. Lipca r. b. w Ulaszkowcach rozdane zostały nagrody za chów koni następuiącym osobom:

Poddanym: Hawryłowi Halinatemu z Jagielnicy starey, Teodorowi Karaczukowi z Filipkowiec i Antoniemu Rezakowi z Jagielnicy starey po 20 dukatów w złocie za przychów naypięknieyszych źrzebców po stadnikach skarbowych.

Poddanym Hawryłowi Halinatemu z Jagielnicy starey, Ignacemu Wierzbickiemu z Szyszkowiec, Macieiowi Krzyczowskiemu z Jasłowiec, i Ignacemu Żółkowskiemu z Burdiakowiec, każdemu po 6 dukatów w złocie za przychów naypięknieyszych klaczek po stadnikach skarbowych.

— Z *Wiednia d. 6. Października.* —

N. Pan napisał własnoręcznie do Xięcia Metternicha, Kanclerza Domu, Dworu i Stanu, w sposobie następuiącym:

»Kochany Xiążę Metternich!«

»Ponieważ iest wolą Moią, aby Konferencyie Ministeryialne, które się dotąd z Moiem upodobaniem pod przewodnictwem Ministra Stanu i Konferencyi Hrabiego Zichy odbywały, niezmienne w swoiey skuteczności pozostały, przeto ze względu służby Moiey osądziłem za rzecz słuszną, powierzyć onych przewodnictwo WPanu w iego charakterze iako naystarszemu Ministrowi Stanu i Konferencyi.

Wszystkie owe interesa, które bezpośrednio ode Mnie do Konferencyi są odesłane, lub tam, gdzie naczelnicy Moich Urzędów Nadwornych ku dobru służby osądziliby odprawić narady, stosownie więc do tego, za wezwaniem tych osób, ktorych uznam potrzebę, lub któreby się WPanu, albo Naczelnikom Urzędów przydwornych takiemi względnie każdego interesu być okazały, użyiesz WPan w sposobie przepisanym do narad, i każdy rezultat tychże przełożysz Mi do rozstrzygnienia.«

»Na Referenta i Protokolistę narad przeznaczam Radcę Nadwornego Gervay.«

O tém Moiém rozporządzeniu zawiadomisz WPan Naczelników Urzędow Nadwornych.«

»W Wiedniu d. 29. Września 1826.«

»FRANCISZEK mp.«

Do W. Burgrabiego w Czechach.

»Kochany Hrabio Kollowrat!«

»Odróżniaiąca się umieiętność WPana w kierowaniu sprawami, iakoteż przy każdéy sposobności udowodniona przychylność ku Moiey osobie, spowodowały Mię, mianować WPana Ministrem Stanu i Konferencyi i powierzyć mu przewodnictwo tak w politycznym Wydziale Moiey Rady Stanu, iakoteż we wszystkich sprawach ściągaiących się do osób w Moiey Radzie Stanu i Konferencyi.«

»Z resztą nowy ten obowiązek obeymiesz WPan ile być może iak nayprędzey.«

»W Wiedniu d. 29. Września 1826.«

»FRANCISZEK mp.«

Towarzystwo pierwszey Austryiackiey kassy oszczędności i powszechnego Instytutu opatrzenia, obchodziło uroczystość Imienin N. Pana wysłuchaniem Mszy u S. Piotra i szczeremi modły za Oyca ludów swoich.

Dnia 3. tego miesiąca, Wydział wspomnionego Towarzystwa zebrał się na tę uroczystość, i owę przed siedmiu laty swoiego założenia, i słuchał wraz raportu względem stanu obudwóch połączonych Instytutów.

Rezultaty onegoż okazały się następuiące:

Z końcem Września 1826 składał się

	ZR.	kr.	ZR.	kr.
1) Ogólny fundusz kassy oszczędności z summy . . .			3,224,930	37
Zaś fundusz powszechnego Instytutu opatrzenia:				
a) w składach w gotowiźnie . . .	401,347	44		
b) w składach cząstkowych maiących być uzupełnionemi	1,744,652	16		
Razem			2,146,000	—
Zatém obudwóch Instytutów w M. K.			5,370,930	57

)(

2) Liczba osób maiących udział do
kassy oszczędności 16,940
do powszechnego Instytutu opatrzenia 10,730
Razem interesentów 27,670

3) Ogólny obieg pieniędzy, począwszy od 1. Stycznia 1826:

	ZR.	kr.
W kasie oszczędności	18,262,068	31
W powszechnym Instytucie opatrzenia	950,181	32
Razem w M. K.	19,212,250	3

C. K. tayny Radca i Podkomorzy W. Ochmistrz Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Arcyxięcia Franciszka Karola, Stanów Niższo-Austryiackich Marszałek i Nadkurator połączonych Instytutów, Piotr Hrabia Goes, zagaił Zgromadzenie stosowną Mową.

Historyczno-topograficzne dzieło, wyszłe roku zeszłego w Medyiolanie pod tytułem: *Storia delle Campagne e degli Assedj degli Italiani in Ispagna*, Jego Cesarzowiczowskiéy Mości Arcyxięciu Janowi Austryiackiemu przypisane, zostało N. Cesarzowi Jegomości z naygłębszém uszanowaniem złożone, które N. Pan łaskawie przyiąć raczył, i Autora pierścieniem brylantowym z cyfrą obdarzył.

Wielu Członków C. K. rodziny i sprzymierzonych Monarchów raczyło dzieło to hoynie wspierać; szczególniéy zaś Król Jegomość Pruski oznaymił swóy sposób myślenia listem następuiącym;

Do C. K. Austryiackiego Majora inżynierów Vacani w Wiedniu.

»Przesłany Mi, szanowny Majorze, exemplarz dzieła WPana o pochodach woysk Włoskich w Hiszpanii z ukontentowaniem odebrałem, a dziękuiąc szczérze WPanu za takowy, życzę, abyś WPan załączony pierścień brylantowy przyiął w dowód uznanéy wartości dzieła i Moiéy życzliwości, z którą zostaię

WPana przychylny
FRYDERYK WILHELM.«

»W Potsdamie d. 15. Czerwca 1826.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańską.

Podług wiadomości z Nowego Yorku z d. 2. Września, otworzony został Kongres Panamski d. 22. Czerwca. Pełnomocnik Rzeczypospolitéy Peru miał Mowę dla oznaczenia przedmiotów, które maią być na obrady wniesione.

List umieszczony w National Intelligencer donosi z La Guayra z d. 2. Sierpnia, że w Karrakas ustawa woyskowa została ogłoszoną.

Wiadomości z La Guayra z d. 6. Sierpnia w gazetach Londyńskich, mówią o wieściach względem poruszeń woyskowych przeciwko Jenerałowi Paez; iednakże wieści te miane są iako bardzo niepewne i sobie przeciwne. Wspomnione wiadomości staraią się okazać, iż Rząd naywyższy Kolumbii postanowił pokonać powstanie (iak ie teraz zowią) Jenerała Paeza, i potwierdzaią odiazd tego Jenerała do Walencyi. List, zawieraiący bliższe okoliczności o położeniu Kolumbii, mówi, że Jenerał Bermudez ciągnie przeciwko Paezowi, co iednakże inne doniesienia maią za rzecz wątpliwą.

Gazety Nowo Yorkskie z dnia 2. Września nie namieniaią nic o wylądowaniu Hiszpanów do Mexyku, chociaż wiadomości o tém nadeszły w d. 28. i 29. Sierpnia do Nowego Yorku.

(*G. Wied.*)

Mercantil Advertiser donosi podług listów z Limy (których data nie wyrażona), że Boliwar poiął za żonę Pannę Hart, siostrę Kommodora Amerykańskiego Hull z fregaty United States.

(*D. Au.*)

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Kuryier zapewnia, że Xiążę York codziennie ma się lepiey. Poddał ón się operacyi pompowania wody. (*D. A.*)

Według listu prywatnego z Malty z d. 20. Sierpnia w *New-Times*, Lord Cochrane wysłał niedawno swoiego Sekretarza, P. Hasketh, z Messyny, gdzie się Jego Wysokość na jachcie Jednoroziec, znaydował, do Malty. Podług oświadczenia P. Hasketh oczekuie Lord z niecierpliwością okrętów parowych z Anglii, i dziwił się postępowaniu Komitetu. Zamiarem iego przy wysłaniu P. Hasketha do Malty było, dowiedzieć się o sposobie myślenia Rządu względem Grecyi i o stanie Angielskiéy siły i czyli okręty parowe nie przybyły do Malty. Lord Cochrane używał nazwiska w Messinie »Blair«, a zatém nie był poznany. P. Hasketh powiadał, iż, gdyby Lord co przeciwko Turkom przedsięwziął, ma zamiar utrzymywać związek z Maltą za pomocą kutra i tym sposobem korrespondencyie sobie zapewnić.

Wiadomości z Afryki donoszą, że Król pokolenia Murzynów, Aszantów, rozpoczął znowu kroki nieprzyiacielskie i Aszymów Anglii naywierniejszych sprzymierzeńców, zupełnie pokonał.

Działa 68funtowe, o których nie dawno namieniliśmy, iako przeznaczonych dla parowych o-

krętów Lorda Cochrane, przypominaią nam wynalazek, o którym po kilkakroć przed dwoma laty wspominały gazety Francuzkie. Nieiaki P. Peixdans, donoszono podówczas, przełożył rodzay broni, z którey bombami horyzontalnie strzelać można. Takie działo do bomb zrobiono na rozkaz Ministra' Woyny, a czynione z takowém w obecności Kommissyi doświadczenia zupełnie się powiodły. Podobna broń niesie tak daleko, iak naywiększe działa okrętowe, strzela dokładnie, a skutki oneyże są w takim stopniu straszne, iż w woynie morskiéy koniecznie znaczne odmiany za sobą pociągnąć musi. Za pomocą tego nowego wynalazku, wielkie okręty nie będą mogły w przyszłości swoim ciężarem gruchotać małych okrętów, bez obawiania się iakowéy szkody, gdy małe dobrze wymierzonym wystrzałem takowego działa mogą ie teraz wysadzać w powietrze, lub spód onych dziurawić.

W Irlandyi obawiaią się, iż w niektórych częściach kraiu gorączka iedynie w niższéy klassie ludu panuie, a tylko z niedostatku żywności pochodzi. W tém smutném położeniu Irlandyi iuż tysiące udawało się do Rządu, aby otrzymać od tegoż wsparcia do wyyścia z kraiu.

(*G. Wied.*)

Francyia.

Minister Spraw Duchownych i publicznego Oświecenia wydał w d. 5. Września wyrok następuiący: »Z uwagi na Król: rozporządzenie z d. 9. Marca 1826 dotyczące się szkół przygotowawczych do utworzenia rozmaitych publicznych nauczycieli, postanowiliśmy i stanowiemy: Art. 1 Utworzona będzie szkoła przygotowawcza dla pięknych umieiętności a dla umieiętności w Kollegium Ludwika Wielkiego w Paryżu. Art. 2. Młodzi ludzie mianowani do tego przez Króla przypuszczeni będą do rzeczonéy szkoły od d. 1. Listopada tego roku. — (podp.) Biskup Hermopolitański.«

P. Villèle zamyślał d. 25., a Poseł Neapolitański d. 26. Września dać P. Kanningowi wielki obiad.

Bracia Kaźmierz i Germain Delavigne powrócili z Włoch do Paryża.

Izba handlowa miasta Havre otworzyła składkę dla rodzin sterników, którzy w ostatniéy burzy poginęli. Teatr dał także przedstawienie na ich korzyść, które przyniosło 2565 franków.

Rząd zamyśla z Omer zrobić ważną twierdzę Francyi i tamże założyć wielkie składy broni i potrzeb woiennych. W Grawelingen, nayważnieyszéy twierdzy północnéy przedsiębiorą potrzebne reparacyie.

Eskadra Algierska na morzu środziemném przeorzała niedawno dwa Francuzkie okręty, które z tego powodu muszą odbywać kwarantannę w Toulonie. (*G. Wied.*)

Rossyia.

Gazety Berlińskie donoszą z Moskwy d. 14. Września: »Ponieważ iesień pokazała się tu iako przyiemny gość na koronacyią i przyniosła nam łagodne powietrze, zatém N. Cesarzowa Jey Mość Alexandra Feodorowna, iakoteż N. Cesarzowa Matka Maryia Feodorowna raczyły znowu przenieść się do swego pałacu letniego. Równie i Jego Królewicowska Xiążę Karol Pruski, aby ostatnie dni swoiego tutay pobytu blisko Jéy Cesarskiéy Mości, swoiéy ukochanéy Siostry mógł przepędzić, zaiął część pałacu Orłowskiego. — Dni: 9., 10., 11 i 12 przeznaczone były na spoczynek. — Dnia 11. b. m. oglądał Cesarz Jego Mość, Moskiewski korpus kadetów, i oddział sierot woyskowych. Obadwa instytuta uzyskały przyzwolenie N. Cesarza Jego Mości. — Wczoray daną była wysokiemu stanowi ślacheckiemu i kupcom pierwszego i wtórego stopnia, z upragnieniem oczekiwana wolna nadworna maskerada w wielkim teatrze opery, na którą oprócz lóż rozdano 12,000 biletów wstępnych. Jednakże iak niezmiernie świetne i kosztowne były dekoracyie i oświecenie, przeciwnie wielkie było gorąco i zaduch ze światła, albowiem oprócz tysiąca świec ściennych i lamp paliło się ieszcze w wielkiém lustrze 1400, a w mnieyszém 750 świec woskowych. O godzinie 5 otworzono dla gości teatr, o godzinie 9 przybył Dwór. Orkiestra zaięła 38 lóż pierwszego rzędu, którą dla wielkiéy rozległości trzech Dyrektorów kierowało. N. Cesarska Rodzina, otoczona 60 parami kawalerów i dam Dworu, rozpoczęła to święto polonesem, który trwał pół godziny. Kawalerowie byli wszyscy w mundurach i *domino* a damy w bogatych rossyyskich narodowych stroiach, przyczém liczba ślkniących się brylantów przewyższała nierównie blask palących się świc, albowiem wszyscy ubiegali się, aby tę uroczystość uświetnić okazałością. N. Césarz Jegomość ukazał się w mundurze galowym, ponsowym, kawalergardów. Po polonesie udał się orszak do sali iadalnéy, gdzie przy świetném oświeceniu inż przybrane, wybornemi potrawami, pod kwitnącemi z owocem drzewami pomarańczowemi zastawione stoły, zapraszały NN. Gości na wieczerzę. Uroczystość ta skończyła się o północy.

Podług pewnych wiadomości NN. Cesarstwo Ich Mość, iakoteż wszystkie Członki Rodziny Cesarskiey ziadą do Petersburga w pierwszych dniach Października.

Jenerał Paszkiewicz odebrał rozkaz wyruszyć z dwoma dywyzyiami, a Jenerał Iłowayski z 20 tysiącami kozaków na granice Perskie, gdzie dalszych rozkazów oczekiwać będą.

Rossyyscy Astronomowie przepowiadaią ponowienie się nadzwyczaynego zimna z roku 1812 kiedy ciągłe piękne dni iesienne były strasznemi posłannikami przeszłego strasznego zimna i burz północnych. (D.Au.)

Turcyia.

O naynowszych poruszeniach Ibrahima Baszy, które szczególniey przeciwko twierdzy Astros w stronie wschodniey od Tripolizzy nad zatoką Nauplii były wymierzone, zawieraią Gazety z Nauplii z d. 19. i 23. Sierpnia następuiące doniesienia:

(Z Gazety powszechnéy Greckiéy z d. 19. Sierp.)

Ibrahim powróciwszy do Tripolizzy dowiedział się o zaszłéy w d. 1. Sierpnia pode wsią Mehmet-Aga potyczce i swoiey wielkiey stracie, i mocno był rozgniewany. Ztąd rozkazał natychmiast ciągnąć za sobą wóysku swoiemu i poszedł przez S. Petro do Tsakonii. Nie doznawszy żadnego odporu spalił ón Castri, St. Pietro, St. Jean, Kalibią i zapuścił się aż do Astros. Poczém podzielił woysko swoie na trzy części, z których średni korpus wyruszył przez Vamvako do Mystry, prawy ku Rachowa, a lewy idąc przeciwko Kalybii i Astros do Tsakonii i spalił Prasto. Korpus idący ku Mistra, odparty silnie w Kastaniia, musiał się cofnąć. I tento iest zwyczay Ibrahima, skoro tylko maleńkiego doświadczy odporu.

Jenerał Nikita, zawsze gotowy ciągnąć przeciwko nieprzyiacielowi, znaydował się właśnie w Myli, gdy Ibrahim palił i wycinał. Ztąd wziął ón swoich ludzi z załogi Messolungi, oddział Jończyków, Cefalońsko-Zanteski korpus i innych i pośpieszył za nieprzyiacielem. Atoli zaledwie kawałek drogi uszedł, gdy postrzegł nieprzyiaciela z całą siłą w kierunku ku Kalybia, z St. Jean do Astros powracaiącego. Dla tegoteż i ón obrócił się i przed nieprzyiacielem zaiął nowo wzniesione mury w Astros. I nieprzyiaciel nadciągnął i stanął obozem w Kalybia, rozszerzywszy się ku winnicom i na całey rowninie w Astros. Dnia 16. t. m. podstąpiło 1,000 ludzi regularnéy piechoty i 300 ludzi iazdy przeciwko murom, lecz przyięci walecznie, po nieiakiéy stracie cofnęli się do obozu. Dnia 17. wyruszył nieprzyiaciel z całą siłą i stanął obozem w winnicach blisko murów, w zamiarze, iak się zdaie, aby uderzyć mocniéy na mury. Tymczasem wysłano z Napoli pod Jenerałem Agalopulo i Christo Kołokotroni oddział z amunicyią i 2 działami; i jeżli ieszcze wcześnie nadciągnie woysko z obozu pod Koryntem utworzonego, tedy drogo przepłaci Ibrahim zrządzoną szkodę i iego raczéy szalone i śmiałe niżeli dobrze obrachowane pochody, połączą się ku iego zgubie.

(Z Gazety powszechnéy Greckiéy z d. 23. Sierp.)

Dnia 18. t. m. rano nieprzyiaciel podzieliwszy na trzy korpusy piechotę i iazdę ruszył z Kalybia (Chaty) pod St. Jean, na równiny ku Astros, gdzie się znayduie Jenerał Nikita z 800 ludzmi. Nie wielkie działo miało przyiąć nieprzyiaciela; lecz na nieszczęście po pięciu wystrzałach pękło i zabiło naylepszego artylerzystę imieniem Zachariasza, a dwóch innych lekko raniło. Poległy Zacharyiasz z tego małego działa, posłał czterech nieprzyiaciół do piekieł, zanim sam stał się ofiarą tego przypadku. Nieprzyiaciel widząc, że i tego małego narzędzia śmierci nie dostaie, począł mocno szturmować. Atoli nieustraszony Nikita rozstawiwszy wprzod żołnierzy w potrzebnych mieyscach wyszedł i wysłał 50 ludzi na równiny, sam zaś postanowił uważać nieprzyiaciół poruszenia. Wysłani, wprawdzie nie liczni, lecz odważni, żadném przedmurzem nie zasłonieni, tylko pierś o pierś stawiaiąc, walczyli dwie godzin i więcéy, przeciwko ieździe, zabili kilku ludzi nieprzyiacielowi, a więcéy ranili, nie poniósłszy żadnéy szkody ze swoiéy strony. Dnia następuiącego wyszedł nieprzyiaciel z Kalybii ku St. Jean; — Grecy widząc uchodzącego nieprzyiaciela, poszli za nim i ieszcze część iazdy dosięgli w Kalybiia; lecz ta nie czekała na nich. Przy téy sposobności uwolniono trzech ieńców. Jenerał Nikita oczekuie Jenerała D. Kaliopulo, walecznego Jana Th. Kolokotroniego i Apostolo Kolokotroniego, aby ruszyć łącznie przeciwko nieprzyiacielowi.

Gdy nieprzyiaciel do Kalybii pod St. Jean nadszedł, a Jenerał P. Safiropulo z małą garstką zamknął się w twierdzy Astros, pośpieszył natychmiast na pomoc Staiko Staikopulo, i był podczas wszystkich mnieyszych i większych potyczek, walcząc odważnie. Pisał nawet do tamtych w Napoli, wzywaiąc ich, aby przeciwko nieprzyiacielowi ruszyli, i zawsze gotów iest tam pośpieszyć, gdzie go wzywa powinność żołnierza. (D Au.)

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.